

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Franciszka
Czwartek: Bonifac. i Walerji

CHOJNICE, czwartek dnia 5. czerwca 1930

Słońca wschód 3.43 zachód 20.13
Księżyc wschód 12.16 zach. 1.10

Więści o krótkiej treści

Powrót ministra Zaleskiego.

Minister Zaleski powrócił z Paryża i objął urządowanie.

Unieważnienie mandatu.

Sąd Najwyższy unieważnił mandat sejmowy Zbigniewa Wierzbiańskiego z listy państw., na której figurował Jan Wierzbiański

Przyjazd włoskiego ministra spraw zagr.

Włoski minister spraw zagranicznych Grandi przyjedzie do Warszawy w dniu 9. bm. i zabawi dwa dni. Przed nim Grandim przyjedzie ambasador polski w Rzymie Przędziński Wraz z Grandim przyjadą: szef gabinetu ministra oraz zastępca szefa biura prasowego w Rzymie, Rocco

Nota sowiecka.

Dnia 31 maja poseł ZSRR pan Antonow Ow-siejenko został przyjęty przez pana wiceministra spraw zagranicznych dr. Wysockiego i złożył mu imieniem rządu ZSRR. notę w sprawie bomby, znalezionej 26 kwietnia br. w gmachu poselstwa przy ulicy Poznańskiej w Warszawie.

Zgon ks. Biskupa Ryxa.

Kraków. Zmarł w szpitalu sióstr Miłosierdzia ks. Biskup Marjan Ryx, ordynariusz diecezji sandomirskiej, przeżywszy lat 77. Sp. ks. Biskup Ryx był najstarszym członkiem episkopatu polskiego.

Nagły zgon sekretarza poselstwa w Budapeszcie.
Budapeszt. Zmarł nagle na udar serca pierwszy sekretarz poselstwa polskiego Jerzy Ciecha nowiecki.

Nie było zamachu na premiera Tardieu.

Paryż. W związku z wielką katastrofą kolejową w Montereau panuje opinia, że nie było zamachu na premiera Tardieu, ponieważ pociąg jego przejechał stację w trzy godziny przed katastrofą, a pozatem siedzi po innym torze.

Zderzenie 2 statków na kanale La Manche.

Londyn. Wskutek gęstej mgły zderzyły się ze sobą w kanale La Manche w pobliżu Beachy Head dwa parowce, szwedzki „Inger” z transportowcem italskim „Littorno”. „Inger” został tak silnie uszkodzony, że zatonął w ciągu kilku minut. 15 marynarzy zginęło.

Sprostowanie niemieckie

Berlin. „Vossische Zeitung” występuje przeciwko twierdzeniom, zawartym w ogłoszonym niemieckim komunikacie półurzędowym, jakoby aresztowany pod Opaleniem polski komisarz strażnicy granicznej Biedrzyński miał być szefem wywiadu politycznego. Informacje niemieckiego komunikatu półurzędowego — podkreśla dziennik — nie są zgodne z prawdą.

Niemiecka flota wojenna na morzu Śródziemnym
W pobliżu Kartaginy nastąpiło spotkanie między krążownikiem niemieckim „Karlsruhe” i eskadrami niemieckiej floty wojennej, odbywającą podróż po Morzu Śródziemnym. Wyłynęła z portu Wilhelmshafen flotylla niemiecka łodzi podwodnych na ćwiczenia na wody śródziemnomorskie.

Polacy z Ameryki.

Gdynia. Dnia 4 bm. przybywa z Londynu statkiem polsko-brytyjskiego towarzystwa „Warszawa” wycieczka Polaków z Ameryki w liczbie 243 osób, w tym jeden biskup i 7 księży, którzy prowadzą wycieczkę.

Dr. Łukaschek otrzymał dymisję.

W sprawie zajścia na granicy polsko-niemieckiej pod Opaleniem zaszedł sensacyjny zwrot Mianowicie główny delegat niemiecki do komisji mieszanej, badającej zajście, prezes regencji opolskiej dr. Łukaschek, otrzymał dymisję. Podobno powodem dymisji ma być rozbieżność między dr. Łukaschkiem a pruskim min. spraw wewnętrznych co do sposobu prowadzenia śledztwa. Prasa angielska uprzednio już donosiła, że dr. Łukaschek uznał w czasie dochodzenia winę niemiecką.

22 posłów B. B. przeciw polityce przeciwsejmowej rządu

Warszawa. Wielkie wrażenie wywołała uchwała 22 posłów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem należących do tak zw. „Zrzeszenia Miast i Wsi”. Uchwała ta domaga się od kół miarodaj-

nych ze względu na ciężkie położenie gospodarcze kraju zaniechania walki z Sejmem i przystąpienia z Sejmem razem do zwalczania kryzysu gospodarczego.

Gen. Składkowski ministrem spraw wewnętrznych

Warszawa. Dnia 3. 6. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji premiera Sławka i odbył z nim dłuższą konferencję.

Tuż przed godz. 2 stało się wiadomem, że Prezydent udzielił dymisji ministrowi spraw we-

wnętrznych p. Henrykowi Józewskiemu i mianował jego następcą generała Feliksa Sławoj-Składkowskiego. W kołach politycznych panuje przekonanie, że zmiana ta jest zapowiedzią t. zw. ostrego kursu w polityce wewnętrznej.

Przemówienie premiera Tardieu

Paryż. Przemówienie prezesa ministrów Tardieu w Dijon wywołało w prasie naogół bardzo przychylnie przyjęcie. Tardieu w sposób delikatny zachęcał partję radykalną, by wstąpiła do koncentracji rządowej. Następnie premier przedstawił środki, podjęte przez rząd w celu zabezpieczenia granic i umocnienia militarnego Francji, która na konferencji morskiej nie ugięła się przed niekorzystnymi propozycjami. Pomimo odniesionego zwycięstwa w wojnie, Francja nie chce narzucać swej hegemonii Europie, tak, jak to czyni-

ły Niemcy p r. 1871. co je ostatecznie doprowadziło do klęsk. Francja pragnie pokoju, ale w razie trudności z zewnątrz — chce być panią swojej woli. Jest ona w tem szczęśliwym położeniu, że może być spokojną, nie brawurując żadnymi manifestacjami swej tężyny (aluzja do przemówień Mussoliniego).

Podczas mowy Tardieu młodzież rojalistyczna z „Action Française” rozrzuciła na sali ulotki. protestujące przeciw opróżnieniu Nadrenji.

Polska ma pośredniczyć między Francją a Włochami

Paryż. „Journal” donosi, że Polska dzięki swe mu stanowisku pośredniemu między państwami Małej Ententy z jednej a stanowisku swemu między Włochami i Węgrami z drugiej strony najbardziej jest powołana do odegrania roli pośrednika w konflikcie włosko-francuskim. Włochy przechyliły się w ostatnim czasie na stronę zwolenników rewizji Traktatu Wersalskiego.

Polska jest jednak w najwyższym stopniu zainteresowana w tem, żeby granicę, jak jej zakreślił Traktat Wersalski, pozostały niezmiennione. Zaleski będzie tedy wobec Grandiego bronił tezy bez względnego respektowania zawartych umów, a przez podkreślenie solidarności Polski z Francją teza ta może nabrać bardzo doniosłego znaczenia.

Demonstracje nacjonalistyczne w Indjach.

Londyn. W Bombeyu odbył się we wtorek pochód manifestacyjny, ciągnący się na półtora kilometra, mahometan. popierających żądania kongresu nacjonalistycznego.

Nowy list Gandhiego.

Londyn. Gandhi wystosował list z więzienia do wicekróla Indji lorda Irwina w sprawie ostatnich krwawych zajść. Wyraża on ubolewanie z powodu rozruchów i ofiar, które padły, i podkreśla, że nie może brać na siebie odpowiedzialności za to, iż bierny opór, który proklamował, zamienił się na czynny i krwawy. Gandhi stwierdza, iż jego zwolennicy w całych Indjach w dalszym ciągu będą podtrzymywać zasadę biernego oporu i nie chcą występować czynnie przeciwko władzom angielskim.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

Prezydent Hindenburg podpisał nominację nowych ambasadorów niemieckich w Londynie i Rzymie. Dotychczasowy ambasador niemiecki w Londynie, Sthamer, przeniesiony zostanie w październiku w stan spoczynku, a jego miejsce obejmie dotychczasowy ambasador przy Kwirynie le baron Neurath. Placówkę rzymską zaś obejmie dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych von Schubert. Podsekretarjat natomiast obejmie w najbliższych tygodniach Bernhard von Buelow.

„Miecz i zbrojne pogotowie”!

W Szczecinie odbyły się obrady organizacji stahlhelmowskiej niemieckiej marchji granicznej i Pomorza. Na zjazd przybyło specjalnym pociągiem 2000 uczestników z Prus Wschodnich i Gdańska. Do zebranych przemówił przywódca

Stahlhelmu wschodnio-pruskiego hr. Eulenburg wzywając „aby nie zapomniano o obszarach wschodnich, odstąpionych przez Niemcy Mówca oświadczył z naciskiem: „Co było niemieckie, musi wrócić do Niemiec”.

Przewodniczący Stahlhelmu, Seldt, zwracając się w końcowej przemowie do delegatów Stahlhelmu podkreślił, że sprawa obszarów wschodnich jest dla Niemiec sprawą egzystencji. Poruszając ostatnie zajście graniczne pod Opaleniem, Seldt zaatakował rząd niemiecki, zarzucając mu, że nie potrafił zdobyć się na danie Polsce odpowiedzi godnej prawdziwych Niemców Ponad politykę „Stahlhelmu, oświadczył Seldt istnieją dwa słowa: „Miecz i zbrojne pogotowie”.

Niesłychana prowokacja litewska.

W dniu 31 maja o godzinie 1,40 w nocy na granicy polsko-litewskiej w powiecie suwalskim około wsi Olszanka patrol KOP., złożony z kaprala i szeregowca, był nieoczekiwanie ostrzeliwany silnym ogniem karabinowym z terytorjum litewskiego. Kapral KOP. jest lekko ranny Patrol polski odpowiedział na nieoczekiwany atak Litwinów strzałami Na odgłos strzałów sąsiednie placówki KOP. pospieszyły z pomocą, przyczem żołnierze polscy oddali około 60 strzałów, czem zmusili Litwinów do wycofania się w głąb swego terytorjum. Jak zdołano ustalić, do patrolu polskiego strzelało kilkunastu żołnierzy litewskich, rozsypanych w 3 punktach odcinka. Oddali oni około 100 strzałów. Na miejsce napadu udał się zastępca starosty w Suwałkach, oraz komendant policji w Suwałkach Fakt ostrzeliwania patrolu KOP z terytorjum litewskiego potwierdzają ponad wszelką wątpliwość także zeznania ludności cywilnej.

Marszałek Daszyński o dziejach ostatnich lat

W niedzielnym numerze „Gazety Polskiej“ ukazał się artykuł pod tytułem: „Ignacy Daszyński i jego cień“. Artykuł ten występował ostro przeciwko marszałkowi Sejmowi. Z tego powodu marszałek Daszyński ogłosił artykuł polemiczny zawierający szeroki przyczynek historyczny do lat ostatnich

Na tydzień przed zebraniem się nowego Sejmu — pisze pan Daszyński — Stawek przystał do Daszyńskiego do cukierni Ziemiańskiej jednego z posłów i odradzał mu kandydowanie na marszałka Sejmu, bo Piłsudski będzie źle traktował tego, kto by zwyciężył Bartla. Daszyński odpowiedział, że sprawa jest nieaktualna. Trzy dni po wyborze Bartel przyszedł do Daszyńskiego, uściślał go i wyraził zadowolenie, że go wybawił z o pałów, nadto proponował kredyty na sprawienie mebli do mieszkania marszałka w Sejmie i nastawał, aby Daszyński pojechał na święta salonką

W enuncjacji Prezydenta Rzeczypospolitej, odczytanej przez marszałka Piłsudskiego, jest mowa o harmonijnym współdziałaniu władz państwowych. Tej zasadzie hołdował marszałek Daszyński. Nie był on wtajemniczony w intrygi, które mu już zagrażały trzeciego dnia po wyborze. Nie zrozumiał subtelnych intrygantów w elegancjach mundurach, którzy go omal nie obdarli z osobistego honoru. Gdy się potem spytał Bartla o to, co ma robić, ten mu poradził, aby ich odsyłał do niego.

Sejm uchwalił pierwszy budżet w przeciągu dwóch miesięcy. Dwóch ministrów nalegało na marszałka Daszyńskiego, aby pilne sprawy wziął na izbę. Tymczasem szef rządu zamknął nagle

sesję, a gdv Daszyński interpelował, dlaczego tak postąpiono, otrzymał informację wyzywającą w tak brutalnych słowach, że nawet w epoce dzisiejszego zdziwienia nie chce ich powtarzać. Chodziło o to, aby ministrowie nie zbliżali się do stronnictw sejmowych i aby pracy w Sejmie nie było.

Wczorwu 1929 roku wpadł do biura Daszyńskiego marszałek Senatu Szymański i biadając nad sytuacją w Polsce, zachęcał Daszyńskiego, aby pomógł z marszałkiem Piłsudskim. Daszyński powątpiewał, czy go Piłsudski przyjmie. Szymański pojechał do Sulejówka i przywiózł zgodę Piłsudskiego na przybycie Daszyńskiego. W Belwederze Daszyński zwrócił uwagę Piłsudskiemu na początek kryzysu i na konieczność stworzenia większości w Sejmie. W Belwederze wtedy padły słowa, od których Daszyńskiemu zrobiło się nieswojo:

„Nie dawałem pracować wszystkim trzem Sejmom“.

Ponieważ „Gazeta Polska“ mówi, że Daszyński idzie w ogonku Trąpczyńskiego i Liebermana, Daszyński stwierdza, że nikt nie zrobił Narodową Demokrację tak silną, jak system pomajowy. Trąpczyńskiego zrobiono w szerokich kołach słusznym popularnym człowiekiem, Lieberman zaś jest obrońcą legionistów z Huszt i Marmaros — Sziget. „Gazeta Polska“ wypomina Daszyńskiemu jego wiek, nazywając go poetycznie „zachodem życia“. Ale i jej pan chyba nie znajduje się w wiosnie życia, mając o rok mniej od Daszyńskiego. Jego „zachód“ nie bardzo chyba pogodny, skoro pisze od dwóch lat rzeczy, które zdolne są do wywoływania w Europie komentarzy najbardziej oryginalnych.

2000 Stahlhelmowców w Wrocławiu.

Wrocław. Na odbywający się tu w sobotę i niedzielę zjazd uczestników wojny, należących do śląskiego okręgu organizacji „Stahlhelm“ przybyło około 2000 Stahlhelmowców. W hali stulecia odbyła się wielka manifestacja, podczas której mowę polityczną wygłosił wiceprezes związku podpułk. Duesterberg, który zaznaczył między innymi, że Stahlhelm jest duchowym spadkobiercą dawnej armii niemieckiej i ma na celu skoncentrowanie wszystkich sił narodu dla wspólnej obrony.

Zdobycie dwóch rekordów lotniczych.

Rzym. Major Maddalena i porucznik Cecconi, którzy w piątek o godz. 5,31 wylecieli z aerodromu Monte Celio w zamiarze pobicia rekordów światowych długości i długości lotu w obwodzie zamkniętym, na przestrzemi Monte Celio — Ostia — Ladispoli — Anzio, wylądowali o godzinie 0,46 w Monte Celio, po 67 godzinach i 15 minutach, zdobywając dla Italii oba rekordy, z których jeden należał do lotników niemieckich Risticza i Zimmermanna, a drugi do Francuzów — Costesa i Codosa.

Grzywna za przekleństwa i bluźnierstwa.

W związku z wykonaniem postanowień konkordatu ze go miasta Pistoja, którzy z powodu przekroczenia prawa o zakazie przeklinania i rzucania bluźnierstw mają zapłacić po 200 lir grzywny, „Osservatore Romano“ czyni następującą uwagę: „Jeżeli odtąd przekroczenia tego prawa będą karane w ten sposób to w krótkim czasie państwo posiadać takie środki, że spłaci długi wewnętrzne i zewnętrzne będzie w stanie znieść wszelkie podatki i jeszcze będzie miało dość pieniędzy, by wesprzeć bezrobotnych i dać im możliwość pracy“.

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej Męskiej na Diecezję Chełmińską

odbywa Zjazd Delegowanych w czasie Zielonych Świąt w Tczewie w Hali Miejskiej.

Program:

- Pierwsze Święto Zielonych Świąt, dnia 8 bm.
- Godzina 8,19 Przyjazd druhów i gości;
- Godzina 8,30 Zbiórka druhów na dziedzińcu gimnazjum i wymarsz do kościoła parafjalnego Tczew — Staremiasto.
- Godzina 9 Wspólna uroczysta Msza św.
- Godzina 9,45 Pochód na salę zebrań
- Godzina 10 Otwarcie zjazdu
- 1 Zagajenie i pieśń związkowa „Hej do apelu
- 2 Stwierdzenie legitymacji delegowanych
- 3 Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1929.
- 4 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5 Dyskusja i udzielenie pokwitowania Zarządowi Związku
- 6 Wybór członków Rady Związkowej
- 7 Program dalszej pracy
- 8 Pieśń „Choć burza huczy“
- 9 Referat: Akcja Katolicka a Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej
- 10 Wnioski SMP., przesłane na piśmie do Sekretariatu Związku.
- 11 Powzięcie rezolucyj
- 12 Wolne głosy
- 13 Zakończenie Zjazdu hymnem „My chcemy Boga“

Okręg tczewski łączy ze Zjazdem Delegowanych Zlot Okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży powiatu tczewskiego. Dlatego odbędzie się po południu dalsze uroczystości, urządzone przez Okręg tczewski dla pozostałych druhów.

Węgierski minister oświaty o Polsce.

Węgierski minister oświaty Kuno hr. Klebelsberg przesłał z Budapesztu serdeczne podziękowanie ministrowi W. R. i O P w związku ze swoim niedawnym pobytom w Polsce Minister Klebelsberg między innymi pisze:

„Wysoka cywilizacja Waszej Ojczyzny, pełna indywidualnej wartości i ugruntowania głębokiej duszy narodu wywoływać musi wielkie wrażenie na każdym, kto odwiedza Polskę. Długie panowanie obce nie zdołało nic zmienić ani charakteru, ani doniosłych zalet narodu polskiego, który od czasu odrodzenia Państwa Polskiego odżył na nowo w całej pełni. Naród węgierski, któremu los nie szczędził ciosów, ze wzoru Polski czerpać może dla siebie nowe siły“.

PRZEGLĄD PRASY.

Do sesji sejmowej nie doszło mimo, że tego domagali się parlament w myśl gwarantowanego mu prawa do stanowczego głosu w sprawach państwowych, — mimo, że jej oczekiwala naród, i mimo, że ją nakazywała sama zdrowa logika życia, którego sprawy nie mogą czekać, aż tam komuś humor się odmieni. Pan Stawek jednak powiedział swoje słynne: „Ten Sejm już do głosu nie dojdzie“ i głos Sejmu został skneblowany.

„Polonia“ pisze w tej sprawie w artykule

Pora na zmiany!

Tylko to pewne co się ma w garści — powiedzieli sobie ludzie którzy zagarnęli władzę nad Polską i w imię tej zasady postanowili za wszelką cenę grać na zwłokę. Może czas przyniesienie przecież jakieś polepszenie konjunktury a choćby nawet przynosił coraz większe pogarszanie położenia, to i tak wygrywa się bodaj parę jeszcze miesięcy niezmaconej sielanki; potem zaś — gdy moment prawdziwej rozgrywki nie da się już dłużej odwiekać — będzie czas zobaczyć: co dalej i jak? Niech się tymczasem wzmaga zdenerwowanie ogółu i niech się zżera w apatii i bezsilie: na tle jego wyczerpania łatwiej będzie można zaryzykować cios rozstrzygający gdy wreszcie da do niego komendę czynnik najniarodajniejszy. Na razie zaś im bardziej zapuszczony ugor tem dla chwastów większy raj.

Taka jest cyniczna i brutalna taktyka obozu sanacyjnego której ze strony większości sejmowej przeciwstawia się — ewangeliczne słowa o jakiejś tam Konstytucji o jakiejś tam praworządności... Z podobnym powodzeniem można by Hotentotom wykladać teorię Einsteina. I nic ponadto? — kpią sobie saantorzy ufortyfikowani w swoich okopach i zdecydowani na walkę partyjną aż do ostatniej możliwości. Mówicie o konieczności zlikwidowania systemu a nam się zdaje że raczej trzeba go jeszcze bardziej wzmocnić. Wasze protesty brzmią bardzo pięknie ale niema w nich żadnej realnej siły.

O odpowiedzialności Prezydenta Rzplitej.

Pisze „Polska między innymi:

Uważa się że nie jest odpowiedzialny zwierzchnik państwowy ale za to odpowiedzialni są jego zli doradcy. Każdy akt rządowy Prezydenta (lub konstytucyjnego monarchy) winien być podpisany — tzw. kontrasygnatą — przez szefa rządu i ewentualnie właściwego ministra którzy przez ten podpis biorą na siebie pełną odpowiedzialność (art. 44 konstytucji).

Ten przepis opiera się na domniemaniu że rząd tak zawsze doradzi Głowie Państwa aby poddać spadającej mni za tę radę odpowiedzialności. Gdy rząd źle doradza i źle podsuwa Prezydentowi propozycje wówczas reaguje barometr opinii — parlament — i obala rząd dając tem do zrozumienia Prezydentowi że powinien szukać lepszych doradców lepszych wyrazieli swej woli.

Powyższy mechanizm odpowiedzialny jest tak subtelny że tylko bardzo oględne posikowanie się nim gwarantuje spokój i ład państwowemu. Gdy więc np. parlament nie posiada z jakiegokolwiek powodu możności skutecznego orjentowania Głowy Państwa o woli narodu (parlament nie jest zwolniony albo nie pozwala mu się swobodnie ocenić działalności rządów), wówczas krytyczna myśl społeczna zaczyna atakować Prezydenta. Prezydent (lub monarcha) może mieć rzecz prosta uzasadnioną wątpliwość czy głos parlamentu trafnie i wiernie odzwierciedla wolę narodu: wówczas rozwiązuje izby ustawodawcze i zarządza nowe wybory które dają odnowić na jego wątpliwości.

Jeśli jednak jak to np. było w absolutystycznej Rosji car woli narodu nie słuchał i trzymał przy sobie rady ostry krytykowane przez masy społeczne to niezadowolone rosło rozlewalo się coraz szerzej podrywało poważę tronu i wreszcie wybuchnęło w postaci — rewolucji. Ustrój demokratyczny - parlamentarny jest pod tym względem o wiele bezpieczniejszy o ile jest przestrzegany.

Obecnie w Polsce parlament kilkakrotnie akcentował swoje krytyczne stanowisko wobec rządów wydając w ten sposób swoją opinię o doradcach Prezydenta Rzeczypospolitej. W sferach decydujących panuje jednak pogląd że parlament obecny nie reprezentuje rzeczywistych nastrojów społeczeństwa że nie wypowiada obiektywnych sądów i że wobec tego jego krytyka rządów nie jest miarodajna.

Cóż w tych warunkach stanowi wyjście? W świetle powyżej naszkicowanych uwag wyjściem tem są wybory. Jeśli parlamentarna kłapa bezpieczeństwa ma skutecznie działać trzeba odwołać się do narodu i woli jego się podporządkować.

Tego wymaga także i poważny bardzo słuszny i pełen istotnej treści względ na zachowanie autorytetu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. Kulturalna demokracja tego względu nie może spuszczać nigdy z oka.

Mniej na pokaz!

W Katowicach zbudowano monumentalny gmach wojewódzki: oto co na ten temat pisze „Słowo Pomorskie“:

„pan Grażyński chciał się popisać i zakasował nawet samego generała Góreckiego. Śląsk sejm otrzymał marmury strzeliste kolumny puszyste dywany we wszystkich biurach (!) pan Grażyński ma wspaniałą gabinet którego urządzenie kosztowało 30000 zł ma apartamenty złożone z 14 pokoi — a równocześnie p. Matuszewski robi w budżecie kompresję na oświacie i uposażeniu uniwersytetów a kolejnie nie płaci swoim dostawcom rachunków za wykonane roboty narażając ich na bankructwo.

To nie jest właściwe. Nie powinno być równocześnie nędzy w społeczeństwie a przepychu w rządzie.

„W czasach inflacji — zauważa słusznie „Rzeczpospolita“ — państwo było w nędzy a spekulanci robili fortuny — i to też nie było właściwe. Musi być miara we wszystkim. Reprezentację odłożyć na lepsze czasy...“

Propaganda niemiecka przeciw Polsce

Paryż. W ubiegłą środę odbył się tutaj odczyt dziennikarza niemieckiego Augusta Abla. o którym donosiliśmy. Kiedy Abel oświadczył, że Francji grozi sojusz Italji z Rzeszą Niemiecką, w której faszyzm rozwija się z ogromną szybkością, odezwały się burzliwe potesty wśród audytorjum, złożonego przeważnie z ludzi nastrojonych wysoce pacyfistycznie i będących zdecydowanymi stronnikami niemiecko - francuskiego porozumienia.

Aby sprawę całkowicie wyjaśnić, pacyfista francuski Poldes zwrócił się pisemnie do kapitana Erhardta. jednego z przywódców nacjonalistów niemieckich, który odpowiedział długim listem, zamieszczonym w „L'Ordre“. Naród niemiecki — pisze Erhardt — czuje się mocno zgnębiony przez traktat wersalski. Przedewszystkiem niemożliwy do zniesienia dla Niemiec jest „korytarz pomorski“, przez co Prusy Wschodnie stały się niezdolne do życia(?). Każdy Niemiec, czy to konserwatysta, czy demokrata, czy faszysta, czy socjalista, gotów jest bić się dla odebrania Polsce „korytarza pomorskiego“, i bić się również z Francją, jeżeli będzie popierała Polskę. Patrjoci niemieccy uważają oprócz tego za uwłaczający ich honorowi fakt, że Niemcy muszą pozostawać rozbrojeni obok silnie uzbrojonej Francji.

Jestem przekonany — oświadcza kapitan Erhardt — że naród niemiecki, widząc we Francuzach gnębieli, pragnie w olbrzymiej swej większości wojny. Jestem jednak również pewien, że naród niemiecki będzie pragnął w takim samym stopniu pokoju, jeżeli potrafimy uściśnić sobie ręce w nowych warunkach. korzystniejszych zarówno dla Francji jak i dla Niemiec, niż te, które ustanowił traktat wersalski.

Z obrad klubów sejmowych.

Zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji obradował w niedzielę w Krakowie i wypowiedział się za utworzeniem wspólnego bloku stronnictw centrowych i lewicowych w ewentualnych wyborach do Sejmu.

Wyzwolenie ogłosiło rezolucję, przyjętą przez zarząd główny. Jest ona utrzymana w tonie opozycyjnym wobec rządu. Sprawę zjednoczenia wszystkich stronnictw chłopskich Wyzwolenie uważa narazie za przedwczesną, natomiast najpilniejsze zadanie widzi w doprowadzeniu do bloku wyborczego stronnictw chłopskich. Poza tem Wyzwolenie uznaje za nieodzowne podtrzymanie centrolewu i wyraża przekonanie, że centrolew powinien iść do wyborów w jednym bloku z stronnictwami chłopskimi.

Przemysł niemiecki — śląski wzywa pomocy w ramach „Ostprogramu“.

W Gliwicach odbyło się walne zebranie Związku Górniczo — Hutniczego na którym poszczególni mówcy narzekali na rzekomo bardzo ciężkie położenie przemysłu węglowego na Śląsku Opolskim. Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do udzielenia niemiecko - śląskiemu przemysłowi montanicznemu wydatnej pomocy w ramach jak również poza ramami „Ostprogramu“, to ze względu na zasługi i rolę, jaką przemysł węglowy odgrywa w obronie niemieckości kresów wschodn.

Ku czci bł. Jana Bosko

Dalszy ciąg uroczystości sprowadzenia relikwii bł. ks. Jana Bosko, rozpoczął się w niedzielę o godz. 10-tej rano sumą pontyfikalną w Farze, którą wobec niezliczonych tłumów wiernych odprawił w asyście licznego duchowieństwa J.E. ks. Prymas Hlond. Kazanie wygłosił ks. Cieszyński.

Po nabożeństwie wyruszyła z Fary wielka procesja, kierując się do kościoła księży Salezjanów, gdzie miały spocząć na zawsze relikwie Błogosławionego. Po przez odświeżone ubrane ulice tysiączne rzesze wiernych raz szły w głębokim milczeniu, to znowu z radosną pieśnią na ustach. Przedpołudniowe uroczystości zakończyły się odprawianiem krótkich modłów w kościele Salezjanów.

Naznaczona na godz. 18-ą wielka akademja ku czci Błogosławionego, ściągnęła do Auli uniwersyteckiej dawno nie widziane tłumy publiczności. Parter i balkony były zajęte do ostatniego miejsca. W pierwszych rzędach zajęli swe miejsca przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, wojskowych oraz organizacji społecznych. Na tle organów, w otoczeniu bogatej zieleni, promieniał obraz błogosławionego ks. Jana Bosko. Na salę wszedł w asyście licznego duchowieństwa J.E. ks. Kardynał Hlond, witany huraganami oklasków. Przystąpiono do inauguracji akademji, Prof. Pawlak odegrał na organach przepiękne „Introduction” i „Allo risoluto” A. Guilmon'a. Bardzo piękna inwokacja ku czci Błogosławionego wygłoszona przez Stanisława Jarząbkiewicza, ucznia III kl. gmin. kol. Sal. w Aleksandrowie, wywarła na zgromadzonych silne wrażenie.

Następnie wszedł na mównicę J.E. ks. Kardynał Hlond, dając krótki rzut oka na wybitną działalność błogosławionego Jana Bosko. Dostojny mówca zakończył swe przemówienie temi słowy:

I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce. a — Caritas.

W dniach od 26 — 29 czerwca br. odbędzie się w Poznaniu I. Ogólnopolski Kongres Eucharystyczny. Wśród 15 sekcji, w których wykonuje się pracę, znajduje się Sekcja Charytatywna. Będzie to sekcja, która omówi dużo aktualnych spraw z racji ogólnego kryzysu i obniżenia poziomu etycznego. Sprawy te wychodzą po za ramy jednej państwowości, zlewając się w wielkie międzynarodowe pojęcie Chrystusowej „Caritas”.

(W związku z tem w obradach sekcji wezmą udział działacze nietylko polscy, ale i zagraniczni. Przez to sama praca nabierze znaczenia nietylko uroczystości wewnętrznej — państwowej, ale też reprezentacyjnej.

(Wobec tego, że szereg wybitnych osobistości zagranicznych w tej sekcji zapowiedział swój udział, obrady jej zapowiadają ciekawą dyskusję.

Osobne nabożeństwo dla Sekcji Charytatywnej odprawi dnia 28.6. o godzinie 8 J.E. Ks. Biskup Walenty Dymek w Kolegjiace Poznańskiej Św. Marji Magdaleny (Fara). Obrady toczyć się będą w Auli Uniwersyteckiej.

(Referaty wygłoszą: „Eucharystja a Caritas” — Ks. dyr. Stef. Janiak — „Rola szpitalnictwa

„Błogosławiony ks. Jan Bosko zjawiał się na arenie wypadków w niezwykle ważnej chwili. Był to moment rewolucji narodowej, której przyświecał niezwykle szlachetny cel: Zjednoczenie narodu. Ale jak zwykle do szlachetniejszej nieraz w intencji, rewolucja wciśnięła się apetyty krwiożercze i złe zamiary. W tym właśnie czasie powstał ostry konflikt pomiędzy rządem włoskim a Stolicą Apostolską. Pozamykano seminarja, odbierano ma jątki kościelne itd. Wtedy to ks. Jan Bosko z polecenia Ojca św. prowadził układy z rządem włoskim. Naskutek nieprzejednanego stanowiska sfer rządowych ks. Jan Bosko ostrzegwał króla Emanuela przed konsekwencjami złych zamiarów Pisywał do niego bardzo często listy, a chociaż sam król po części solidaryzował się z żądaniami Papieża, rząd jednak z Crispim na czele nie dopuścił do zlikwidowania zatargu. W ciężkich tych czasach błogosławiony ks. Jan Bosko odegrał niesłychanie ważną rolę. Głosił on wtedy, że cokolwiek czyni państwo ze szkoda dla kościoła czyni złe dla siebie, podrywając swój byt i egzystencję. W Polsce przeżywamy mniej więcej podobne czasy i dlatego też głos błogosławionego ks. Jana Bosko powinien i dla nas być ostrzegawczym”.

Przemówienie dostojnika kościoła nagrodzono burzą oklasków.

Zkolei chór katedralny pod batutą ks. dr. W. Gieburowskiego wykonał E. Tinela „Benedictus”. Następnym mówcą był prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski. Referat jego pt. „Myśl przewodnia w wychowaniu młodzieży bł. Jana Bosko” wywołał silne wrażenie. Hymn ku czci bł. ks. Bosko wygłosił St. Murzynowski uczeń 4 kl. gimn. kol. Sal. w Aleksandrowie. Na zakończenie chór katedralny wykonał Haendla „Alleluja”.

zakonnego w Polsce w dobie obecnej” Prof. Dr Ant. Jurasz.

Przypominamy, że po kwatery należy się zgłaszać do Komisji Kwaterunkowej I Kraj. Kongresu Eucharystycznego pod adres: Poznań — ulica Marszałka Focha 18 II. ptr. pokój 24.

Wszelkie datki na cele Kongresu prosimy przekazywać na konto: — PKO. Poznań 213.063.

Biskup katolicki uczony przez pogan.

Mons. Marqué, nowy Arcybiskup Colombo (Ceylon), odbył w tych dniach swą pierwszą wizytację papieską w historycznym Kurunegala, gdzie przedtem przez lat ośm pracował jako zwykły misjonarz i zyskał sobie powszechną miłość mieszkańców bez różnicy wyznania i narodowości.

Na wieść o wizycie papieskiej Arcybiskupa Marqué'a z całej okolicy ściągnęła tysiącami tłumami ludność miejscowa do Kurunegala, katolicy, buddyści, hinduiści i mahometanie, pragnąc uświetnić przyjęcie czczonego przez wszystkich misjonarza.

Zbudowano pięć bram triumfalnych. Ulice, przez które ciągnął pochód, były wypełnione mierzem głów. W pochodzie triumfalnym prowadzo-

no 32 słonie, poprzedzane tubylczymi trąbami i tancerzami z Kandy.

Na głównej ulicy, na życzenie mahometan pochód się zatrzymał. a delegat mułmanów, Radt her, wypowiedział w imieniu swych współwyznawców wzruszającą mowę, przypominając arcybiskupowi, że przez przykład swego życia, pełnego poświęcenia i zaparcia się, prostoty i serdeczności zyskał sobie cześć i miłość mułmanów. Niechże teraz Allah życzy mu jaknajdłuższego życia, by mógł spełnić z największym dla wszystkich pożytkiem wysokie obowiązki, do których został powołany.

Mons. Marqué w serdecznych słowach podziękował mówcy i wszystkim, kardynał arcybiskup ztem pochód ruszył dalej do kościoła, gdzie arcybiskup przemówił raz jeszcze i udzielił tłumowi błogosławieństwa.

Co robią potomkowie wojowniczych Siuksów?

Najnowszą sensacją Paryża jest wycieczka grupy Indian z plemienia Siuksów, którzy paradują po ulicach nadsekwankiej stolicy w swych malowniczych strojach wojennych, z tomahawkami i groźnymi minami prawdziwych łowców skalpów Wódz Siuksów o poetycznie brzmiącym imieniu „Os — Koe — Mu”, co oznacza „Zielony bocian” zwierzył się jednemu z dziennikarzy z nastrojów i wrażeń. „Życie nasze jest nudne — skarżył się czerwonoskóry wódz. — Podróż do Europy dała nam wiele wrażeń i urozmaiciła nasze bezbarwne życie. Z plemienia Siuksów pozostało obecnie zaledwie kilkanaście tysięcy. Mieszkamy nad brzegami Colorado, ale życie nasze jest zupełnie niepodobne do życia naszych przodków.

Utrzymuje nas zarząd kolei amerykańskich, który nam wypłaca stałą rentę, wzamian za którą musimy wobec turystów udawać pierwotnych Indian, nieubłaganych wrogów „błędnych twarzy”. Właściwie więc nie nie robimy i niczem naprawdę się nie trudnimy prócz próżnowania. Kobiety nasze udają, że zajmują się wyrobem tkanin indyjskich, które w rzeczywistości dostarczają nam już gotowe z chicagoskich fabryk. Musimy kłamać i oszukiwać, aby żyć. A to jest takie nudne. Jakże wymowna jest ta skarga potomka dzielnych, wojowniczych Siuksów.

Sprzedaj żonę zbyt tanio.

W małej wiosce bretońskiej, Carpon ne mieszkał pewien wieśniak stary pijak, który miał młodszą żonę. Ponieważ żonę cenil on o wiele mniej niż wódkę, wkrótce znalazł się ten trzeci, któremu też pijak zaproponował pewnego dnia dość oryginalną transakcję: dał mi sto franków, a ja ci ustąpię na własność moją żonę. Propozycja została przyjęta, zaniebdywana i bezwstydnie przehandlowana żona przeniosła się do swego nowego „właściciela”. Gdy jednak 100 franków przeszły wzamian za trunki do kieszeni miejscowego karczmarza, mąż — pijak doszedł do wniosku, że zbyt tanio sprzedał swą żonę i zwrócił się do jej nabywcy z pretensją o dalsze sto franków. Zamiast pieniędzy dostał łanie. Ale i na tem postanowił zrobić interes: zaskarżył swego pogromcę do sądu. Nie żąda bynajmniej zwrotu żony, lecz tylko odszkodowania za obrażenia cielesne. Nie chce się wprost wierzyć, że podobny wypadek mógł mieć miejsce w 20 wieku w kulturalnej Francji.

LUDWIK STASIAK BRANDENBURG

97) Kraina słowiańskich bogów

A przecież choć lud ofiary znosi, Mściwój dziesięćcinę daje, Bernard jałmużnę corocznie posyła, arcykapłan srodze bogom na ciężkie czasy się żali.

Oto wszedł do świątyni bogów, ofiar złożonych przed posągami bogów szuka, płacze, krwawymi łzami, gdy u stóp posągu Peruna znalazł zaledwie jedno ciele na ofiarę tam złożone.

— Słabnie wiara — zajęczał — z głodu człowiek zdechnie.

— Wasza wielbność się markoci — rzekł chłop, który na Złotosza czekał u wstępu do świątyni.

— Tak jest.

— A to czemu?

— Bo pijaństwu się oddajecie, wszelkie grzechy płodzicie, zapominając o mnie, słudze bogów.

— Właśnie przyniosłem dwa zajaczki na ofiarę Jessemu u Dziedzilji.

— Dawaj.

— Dwa króle białe, ośm kuropatw, które w sidła złapałem.

— Dawaj.

— Ofiaruję je dla przebłagania Peruna i Marzanny.

— Co więcej?

— Więcej nic.

— No, a Belbóg, Trzygłów, Żiwa, Prowe? Gardzi ich łaską? Nie chcesz ich opieki?

— No niech będzie. Dam po srebrnym denarze Oto cztery denary.

— Dawaj. Cóż to za moneta?

— Niemiecki pieniądz z portretem cesarza. Złotosz obejrzał pieniądz dokładnie, brzęknął nim na kamieniu.

— Pieczęć na blaszce jest dobra, lecz srebro nie dzwoni, ale skrzeczy. Coraz lichszą monetę cesarz bije.

— Mam polskie denary Mieszkowe...

— Wolę Mieszkowe, Polska, jest to tak barbarański i dziki kraj, że tam lud jeszcze pieniądze fałszować nie umie.

— Życzę zdrowia waszej wielbności.

— Co! Odchodzisz?

— Pilno mi do pług.

— Zapominałeś o ofiarach.

— Jakto zapomniałem? Przecież dałem ofiarę Jessemu, Dziedzilji, Perunowi, Marzannie...

— A cóż chcesz, żeby cię Czarnobóg paraliżem ruszył? — A Łada, Pochwist, Pogoda, Pojata?...

Chłop otworzył szeroko gębę,

— A ileż ta tych bogów będzie?

— Idź precz, przeklęty niedowiarku! — zawołał oburzony Złotosz.

— Tyle nowych bogów wasza wielbność narobiła...

— Jakto?

— Nieznane bożyszczą litewskie, pruskie...

— No, bo z tych, co u nas są, wyżyć nie mogę. Rozumiesz głupi chłopie?

Do świątyni wszedł pacholek z domu Złotosza.

— Zabierz to — rzekł do niego arcykapłan — wskazując na zwierzyne.

— Gościa w domu mamy.

— Kto przybył?

— Pan hrabia Thiethmar.

Złotosz był jednym z niewielu pogan, dla których przeznaczył historjograf nie miał wstępu i obrzydzenia. Działo się to nietylko dlatego, że arcykapłan był przyjacielem margrafów, a nawet nieraz gościami w Braniborze, ale i dla osobliwych przymiotów Złotosza, które uczony młodzieńiec wysoce cenil. Ludzie źli i przewrotni mówi-

li powszechnie, że nieźle w trunki zaopatrzona piwnica tu historjografa ciągnie, co było nieprawdą i złośliwym wymysłem oszczerców.

— Cieszę się z przybycia waszej wielmożności. Właśnie mam dwie pełne łagwie miodu... Może kubek dobrego lipca...

— Nie pijam wiele — rzekł Thiethmar — miod rozpala głowę...

— Nawarzyłem dziesięć garnicy piwa,

— Piwo to co innego. Z chęcią czarę wypiję.

— Przy milej gawędzinie wypijemy całą war-

kę.

— Jak będzie ochota...

— Hej, chłopcze, utocz dzban piwa! Łagwie z miodem schowaj.

— Niechże i one zostaną — rzekł niespokojnie Thiethmar.

Usiedli dwaj światli mężowie pod lipą, która barcią pszczoł grała, pili ochładzający wywar owsianego trunku. Dzban za dzbanem przynosił parobek, piwo białą pianą z cynowego naczynia kipiło, biesiadnicy zwierzali się z nowin, jakie ich uszu doleciały...

— Mówisz zatem wasza wielmożność, że Mieczysław zginął?...

Thiethmar zagadnięty oderwał usta od piwnicy się czary rzekł:

— Wszyscy tak mówią.

— Co się dzieje z Mściwojem?

— I jego los niepewny. Wiemy tyle, że cesarz, który cudem z niewoli się wyratował, zwołał sejm rycerstwa do Werony. Jest tam margraf Dietrich i Bernard saski, jest tam wojsko, które uszło pogromu, brak zato Mieczysława i Mściwoja.

— O wojskach naszych mówicie? — zapytał Kiza, który przeszedł przede dwór kapłana.

— Witaj, rycerzu. Rozmawiamy o doli cesarza.

— Gdy wieść o straszliwej klęsce po Niemczech się rozejdzie, żałoba spadnie na kraj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza

Tuchola. Pożar, zniszczył w Małej Komorzy dom, zamieszkiwany przez 6 rodzin robotniczych które nie były ubezpieczone

Skórcz. (Boisko) Budowa boiska, raźnie postępuje naprzód Teren łąk na stawie gminnym zaszypano już na przestrzeni 300 metrów kwadra towych Dalsze prace są w toku. W tych dniach odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa Skórcza, na którym postanowiono dalszą budowę usilnie popierać Szereg osób zadeklarowało na miejscu poważne pożyczki i zapomogi, tak, że są widoki, iż zbiorą się potrzebne fundusze na dalsze roboty.

Wielowicz (Kółko Rolnicze PTR.) Dnia 25 maja odbyło się pod przewodnictwem prezesa pana Marasza Br. z Młynków miesięczne zebranie Kółka Rolniczego PTR na którym wygłosił wykład o szkodnikach drzew owocowych sekretarz Kółka p. Kuich Franciszek, nauczyciel miejscowy. Zebranie powzięło uchwałę wystosować do Dyr PTR odpowiedni wniosek celem poczynienia starań u czynników miarodajnych odpowiednich starań w sprawie zbyt wygórowanych cen za cukier Także omawiano sprawę legalizacji wag u rolników, którą odbywa się co dwa lata (dawniej co 4 lata), co naraża rolników na poważne koszty i stratę czasu. W końcu żalono się na zbyt wysokie opłaty od wymiatania kominów

Po wyczerpaniu porządku obrad wspomniany pan prezes Marasz o walnym zebraniu powiatowym w dniu 6 czerwca w Sępólnie, prosząc, aby żadnego członka na powyższym zebraniu nie zabrakło

Starogard. (Szkodnik) Jakiś nieznanego nazwiska psuje młode drzewka w lesie nad jeziorem należącym do majątku Nowa Wieś, przez zrywanie względnie urznięcie czubków. Wskutek tego karygodnego czynu nadzorca z majątku Nowa Wieś p. Pielecki wszystkich łowiących ryby w jeziorze wygnał dnia 20 maja i surowo zakazał chodzenia tamtędy w celu łowienia ryb

Tczew. Nie zostawiać dzieci bez dozoru W pobliskich Tczewskich Łąkach utonąło w rowie przydrożnym 1 i pół letnie dziecko, synek niejakiej Lucji Robaczewskiej Przyczyną nieszczęścia był brak dozoru ze strony matki, która na pewien krótki czas oddaliła się od dziecka.

Jastrzębiec. (Kółko Rolnicze PTR) W niedzielę dnia 25 maja odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w zwykłym lokalu zebrania przy udziale 18 czł (Kółko liczy 37 członków.) Po zagajeniu zebrania przez prezesa pana Bejma i załatwieniu wszelkich formalności Kółka omawiano sprawę zakupu aparatu radiowego dla Kółka, na co członkowie jednogłośnie się zgodzili, mając zrozumienie sprawy i doceniając korzyści osiągnięte przez to dla rolnictwa Następne zebranie naznaczono na dzień 22 czerwca o godzinie 16 w zwykłym lokalu poczem pan prezes zamknął zebranie.

Grudziądz. (Wystawa Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.) W niedzielę o godzinie 11 w muzeum miejskim nastąpiło otwarcie Wystawy Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych Otwarcia dokonał prezydent miasta p. Józef Włodek, podkreślając w swym przemówieniu świetny rozwój Szkoły i znakomite postępy jej uczniów. Następnie przemawiał kierownik Szkoły p. profesor Wacław Szczeblewski

Wystawa jest nadspodziewanie bogata i ciekawa.

(Poświęcenie samochodu sanitarnego.) W dniu 1 bm. odbyło się staraniem Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża na miasto Grudziądz poświęcenie samochodu sanitarnego. Po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym, nastąpił akt poświęcenia. Okolicznościowo przemówił ks. kapelan Federowicz, podkreślając wybitne znaczenie zasłużonej organizacji, jaką jest Polski Czerwony Krzyż Po poświęceniu samochodu sanitarnego zabrała głos przewodnicząca PCK. p. Żybowska W imieniu władz sanitarno - wojskowych przemówił pan pułkownik Domarzynek i podniósł zasługi komitetu PCK jak również społeczeństwa grudziądzkiego, które ofiarnością swą przyczyniło się do ufundowania samochodu.

Świecie (Egzaminy dojrzałości.) W dniu 26 i 27 maja odbyły się w tutejszym gimnazjum pod przewodnictwem dyrektora egzaminu pana dr. Leona Kuchannego tegoroczny egzamin dojrzałości. Z 25 uczniów i uczennic klasy 8 zostało dopuszczonych do egzaminu 21 kandydatów (tek) Prócz tego przekazało Kuratorjum OSP tutejszej Komisji jednego kandydata, który nie był uczniem naszego gimnazjum. Z tych 22 zdało egzamin 20 a mianowicie: 1) Charytoniuk Stan 2) Cieszyński Józef 3) Dombek Paweł, 4) Domański Stanisław 5) Erdmann Aleks. 6) Górski Franciszek 7) Jabłoński Władysław 8) Kasztelan Zbigniew 9) Kuberski Maksymilian 10) Kufel Alfons 11) Liegmann Alfons 12) Matyja Bron, 13) Smeja Alfons 14) Sokółowski Franciszek 15) Thiel Hub. 16) Cyganówna Kazimiera 17) Manikowska Franciszka 18) Piontkówna Marja 19) Sielska Pelagja i 20) Wiecka Zofja

Lebno, powiat morski. (Nieszczęśliwy wypadek.) Grupa dzieci, powracająca ze szkoły do domu, zbliżyła się do pasących się na pastwisku koni i zaczęła je bić różgami Jeden z chłopców, syn gospodarza Bojki, zbliżył się zbyt blisko do

jednego z koni, który kopnął chłopca tak silnie że ten padł bezprzytomny na ziemię. Chłopiec doznał rozbicia kości czołowej i grozi mu utrata jednego oka. Oby ten wypadek był przestrożą dla innych dzieci, które powracając ze szkoły, od dają się niefortunnym zabawom.

Gdynia (Faktyczny stan bezrobocia w Gdyni) Ostatnio podawało jedno z pism stan bezrobocia w Gdyni, określając je cyfrą 800 bezrobotnych. Według urzędowo stwierdzonego stanu faktycznego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy zarejestrowano urzędowo ostatnio cyfrę 731 bezrobotnych na Gdynię. Faktycznie jednak bezrobocie w Gdyni jest znacznie większe. Jest bowiem cała masa ludzi, nieuprawnionych do rejestracji urzędowej bezrobotnych z powodu zbyt krótkiego czasu pobytu w Gdyni. Faktyczna cyfra bezrobotnych sięga liczby od 1600 osób.

Pelplin (Z diecezji.) W czasie wielkich wakacji szkolnych odbędą się w Seminarjum Duchownym następujące rekolekcje. Dla organistów od 14 — 18 lipca, dla nauczycieli od 21 — 25 lipca dla kapłanów 1 serja od 18 — 22 sierpnia 2 serja 26 — 29 sierpnia. W sierpniu i to od 11 — 13 odbędą się w Seminarjum Duchownym diecezjalny kurs dla patronów i patronek oraz protektorów Stow. Młodzieży.

Kanoniczna wizytacja powiatu gniewskiego odbędzie się w następującym porządku Nowacerkiew 10 czerwca, Dzierżąno 11 czerwca, Krolówlas 12 czerwca, Gniew 13 i 14 czerwca, Piaseczno 15 czerwca, Opalenie 16 czerwca, Tymawa 17 czerwca, Toruń 19 czerwca (Procesja Bożego Ciała) Lignowy 20 czerwca, Walichnowy 21 czerwca, Garc 22 czerwca.

Bydgoszcz. (Z rewolwerem na dyrektora.) Do niedawna wrzała w szkołach średnich gorączka praca w związku z egzaminami Nie wszystkim dobrze się powiodło przy maturze, bo też nie każdy różne przedmioty znał celująco. Kiedy jedni radośnie marzyli przy tradycyjnym komersie o Uniwersytecie, o przyszłej świętej karierze to drudzy, choć nieliczni zrozpaczeni byli niepowodzeniem. W pewnym bydgoskim gimnazjum pewien nieszczęśliwy abiturjent dobył rewolweru i usiłował dwa razy strzelić w dyrektora. Dopiero przywołana policja obezwładniła go.

ROZMAITOŚCI.

Bezcenne skrzypce.

Słynny skrzypek, Fryc Kreisler, jadąc z koncertem do Londynu, zmuszony był czekać kilka godzin w Rotterdamie na statek do Harwiku.

By wykorzystać czas, poszedł swoim zwyczajem obejrzeć miejscowe sklepy starożytności. W jednym z nich znalazł stare skrzypce, które jednak niewiele były warte.

— Czy pan zna się na instrumentach muzycznych? — zapytał właściciela sklepu.

— O tak, to moja specjalność.

— Ile pan zaceniłby moje skrzypce? — to mówiąc podał kupcowi swe skrzypce, starowłóskiej konstrukcji.

Antykwarjusz długo je oglądał ze wszystkich stron, w końcu orzekł, że są one tak cenne, że nie starczy jego majątku na ich kupno.

— Ale — dodał po chwili — mój sąsiad z przeciwka może je kupić. Proszę zaczekać chwileczkę.

Po kilku minutach powrócił zadyszany, prowadząc za sobą równie zadyszanego policjanta.

— Proszę aresztować tego człowieka. On ma skrzypce Kreislera. Musiał mu je skraść.

Nie mając przy sobie dokumentów osobistych które pozostawił w walizkach na przystani, musiał Kreisler udać się do komisariatu policyjnego i tam dopiero po odszukaniu paszportu stwierdzić iż jest prawym posiadaczem skrzypiec.

13 par uszu ludzkich.

Łódź. Urząd śledczy stanął w obliczu nienotowanej w kronikach policyjnych niebywałej zagadki, mianowicie na torze kolejowym w pobliżu Ujazdu wyrzucona została przez nieznanego osobnika z pociągu osobowego nr. 414 zdążającego z Skarżyska do Łodzi, paczka, owinięta w gazetę żydowską. Przechodnie, którzy rozwinęli tę tajemniczą paczkę, znaleźli 13 par uszu ludzkich. Zaalarmowana policja zabezpieczyła pakunek. Zawezwany lekarz miejski Ujazdu twierdzi, że są to uszy ludzkie, przed niedawnym czasem obcięte. Na to wskazywały znalezione w paczce kawałki gazy i waty, przepojonej krwią. Po oględzinach niezwykły pakunek odwieziono do prokuratorium gdzie zostanie podany ponownym oględzinom lekaarskim. Władze śledcze wszczęły poszukiwania za osobnikiem, który wyrzucił paczkę z pociągu.

Dzwon morza poświęcono w Genui.

W obecności pary królewskiej sabaudzkiej, goszczącej obecnie w Genui, kardynał arcybiskup Mincretti dokonał uroczystego poświęcenia tak zwanego „Dzwonu Morza“, ufundowanego przez korporację robotników portu genueńskiego w stałym opactwie św. Franciszka a Paulo.

W chwili poświęcenia rozbrzmiał dzwony wszystkich kościołów oraz syreny wszystkich statków w porcie, pozdrawiając „Dzwon Morza“, który co dnia będzie symbolicznie wspominał wszystkich tych, co zginęli w głębinach wód morskich.

60 procent polaków posiada samochody.

Niestety, nie w Polsce, gdyż automobilizm nie osiągnął u nas tego poziomu lecz w Stanach Zjednoczonych. Jak wykazały obliczenia statystyczne, Polacy, zamieszkali w mieście Cleweland w stanie Ohio, kupują przeciętnie 3 samochody dziennie, przyczem około 60 procent zarobkujących członków tamtejszej kolonii polskiej posiada już własne samochody.

Nowa placówka polska w Stanach Zjednoczonych.

W Cleweland, w Stanach Zjednoczonych, zorganizowane zostało Stowarzyszenie Adwokatów Polskich. Na prezesa Stowarzyszenia powołano mecenas Antoniego Kotowskiego, do zarządu zaś wybrano adwokatów: Wiktora Konrada, Wiesława Piotrowicza, Jana Dombkowskiego i Karola Orlikowskiego. Stowarzyszenie grupuje 28 adwokatów — Polaków.

Kandydaci na kata.

Okazuje się, że zawód kata jest równie poszukiwanym, jak każde inne dobrze płatne zajęcie, mimo, iż charakter tego „zajęcia“ każe katowi dla spokoju przeważnie ukrywać rodzaj swych czynności. Kiedy przed niedawnym czasem w Ameryce rozeszła się pogłoska, że Robert Elliot, kat słynnego więzienia „Sing - Sing“ (tj. więzienia w którym dla egzekucji najdawniej stosowane jest krzesło elektryczne) ustępuje ze swego stanowiska, na jego miejsce zgłosiło się aż 200-u kandydatów. W Ameryce zawód kata jest istotnie popłatny, gdyż kat za każdą egzekucję otrzymuje 150 dolarów przyczem cała jego „praca“ polega zaledwie na pociśnięciu guziczka przy koncie elektrycznym.

Wesoły kącik

On: — Czy czytała pani artykuł, w którym autor zwraca uwagę na niebezpieczeństwo zarażenia się bakteriami chorobotwórczymi drogą pocałunkową? Co pani myśli o tem?

Ona: — Myślę, że w mężczyźnie właśnie najbardziej podziwiamy odwagę.

— Nasz pies owczarski był nad podziw werny i inteligentny. Instynktownie odróżniał łotra od człowieka uczciwego,

— Dlaczegoście go w takim razie sprzedali?

— Bo mnie kilka razy pokąsał.

Pan: — Proście mnie o wsparcie, a ja sam nie wiem, jak dotrzymam do pierwszego po zapłaceniu wysokiego komornego i podatków, i jak wyżywię żonę i czworo dzieci.

Zebrak: — Oto 40 groszy. Więcej niestety nie mam przy sobie.

Samobójca leżąc na szynach, wyciąga zegarek: — Znowu opóźnienie! Co za bezwzględność w stosunku do publiczności. Wniosem zażalenia do dyrekcji.

Pani A: — Czy córka pani robi postępy w śpiewie?

Pani B: — I jakie! Wczoraj po raz pierwszy mąż mój mógł wyjąć wate z uszu.

— Marysiu, co to za porządek w kuchni? Wszystko brudne, ani jeden talerz nie jest czysty! — To nie moja wina, proszę pani, panna Klara chciała mi tylko pokazać, jak się w akademii nauczyła robić mieszaniny.

— Panie, czy kalepa zagra, czego bym sobie życzył?

— Ależ naturalnie, mój panie, potrzebuje pan tylko powiedzieć, co mają zagrać.

— W takim razie niech grają w bilard, dopóki jem obiad.

— Co się nazywa pechem?

— Kiedy kieszonkowiec w idealnie dogodnych warunkach wyciąga własny portfel z kieszeni.

— Nowy mój klient zapłacił mi za ubranie natychmiast po jego odrobieniu.

— Ach tak? A ja myślałem, kto wie co to za fajny chłop.

Policjant zatrzymuje samochód, pędzący z niedozwoloną szybkością. U kierownicy siedzi młoda, ostrzyżona dama, o twarzy chłopięcej, obok niej rosły, poważny mężczyzna, do którego policjant zwraca się surowo:

— Powinien pan zakazać swej córce jechać w takim tempie.

Pan: — Prosiłem cię, młodziu, żebyś tak ostro nie jechała.

Otyła dama poślizgnęła się na skórcie od pomarańczy i pada swemi stu kilogramami żywej wagi w skrzynkę jaj, stojącą przy wejściu do sklepu spożywczego. Właściciel sklepu uprzejmie pomaga jej wstać.

— Spodziewam się, że się jajkom nic nie stało — mówi dama.

— Ach nie, tylko się odrobine pogięły — odpowiada grzecznie kupiec.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2. czerwca 1930 r.

Osobiste.

Pan Grabkowski, asystent Zakładu Poprawczego, zdał w Warszawie z pomyślnym wynikiem egzamin końcowy — po ukończeniu pięcioletniego kursu dla kandydatów na stanowiska kierowników domów pracy. Powyższy kurs urządził Ministerstwo Sprawiedliwości i Pracy i Opieki Społecznej.

Rozbudowa szkolnictwa powszechnego.

Ministerstwo oświaty przewiduje w roku 1930-31 znaczne rozszerzenie sieci szkolnictwa powszechnego. Nowe szkoły zakładane będą głównie w miejscowościach kresowych. W związku z tem przewidywane jest zaangażowanie około 250 nowych nauczycieli.

Z zebrania Kółka Rolniczego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu pana Jażdżewskiego miesięczne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa pana Pruszkę z Krojant przy udziale licznych członków i gości. Obecnymi byli między innymi prezes powiatowy PTR, p. Głowczewski z Jeziorok, instr. rolny pan Marchocki oraz z Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczego pan Skrzyżkowski.

Instruktor Rolny pan Ścibor Marchocki wygłosił wykład o spółdzielczości.

Na zebraniu miało miejsce założenie Spółdzielni zbytu trzody chlewnej. W następującej dyskusji zabrał głos prezes powiatowy p. Głowczewski, który w dłuższych i bardzo jasnych wywodach objaśnił na czym polega Spółdzielnia i jakie korzyści ona przynosi. Spółdzielnie mają zawsze bowiem za zadanie zmniejszyć koszt produkcji korzystniej nabywać towary potrzebne do gospodarstwa lepiej spieniężać własne produkty, a więc ułatwiać gospodarowania i powiększać dochodowość gospodarstw członków spółdzielni. Na temat spółdzielczości mówi się prawie na każdym zebraniu. Jeden udział kosztuje 25 zł. wpisowe zaś wynosi 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Kółka Rolniczego pan Lubecki.

Strzelanie obowiązkowe Tow. Powst. i Wojaków

Dnia 29 maja br. odbyło się na nowej strzelnicy obowiązkowe strzelanie członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Strzelanie odbywało się z odległości 100 metr. w pozycji leżącej do tarczy o 12 punktach.

Wstrzelaniu wyróżnili się między innymi: pan Kniast — 31 punktów; pan Banach — 29 punktów; pan Kulas Leon — 27 punktów; pan Lubecki Józef — 27 punktów; pan Mysza 26 punktów.

Strzelanie o nagrody Towarzystwa Powstańców i Wojaków placówki Chojnice.

W tym samym dniu po strzelaniu obowiązkowym odbyło się strzelanie o nagrody ufundowane przez członków Towarzystwa.

I nagrodę otrzymał pan Nowak II nagrodę pan Taciak III nagrodę pan Kaniecki i IV nagrodę pan Skrzyżkowski

W strzelaniu o nagrody brało udział około 90 członków

Warunki te same co przy obowiązkowym strzelaniu.

Kursy dla pszczelarzy w Chojnicach

W bieżącym miesiącu 10-tego i 11-tego odbędą się kursy dla pszczelarzy i miłośników pszczół urządzone przez tut. towarzystwo pszczelnicze. Jako prelegent przybędzie instruktor Izby Rolniczej. Kursy odbędą się w lokalu p. Mariana Jażdżewskiego plac św. Jerzego i są bezpłatne. Zgłoszenia uczestników w dniu rozpoczęcia w tym lokalu. Godzina rozpoczęcia zostanie jeszcze ogłoszona.

Projekt ustawy o przymusowych składkach kościelnych.

W związku z wykonaniem postanowień konkordatu ze Stolicą Apostolską toczyły się kilka dni temu w Warszawie pomiędzy komisją papieską a Rządem polskim konferencje przedwstępne w sprawie uzgodnienia projektu ustawy o przymusowych składkach kościelnych.

W wyniku tych konferencji projekt ustawy o przymusowych składkach kościelnych został uzgodniony między Rządem polskim a komisją papieską. Projekt przewiduje wprowadzenie przymusowych składek na cele kościelne w formie podatku.

Poszukiwani za kradzieże.

Za kradzieże dokonane na terenie Pomorza poszukują władze policyjne i prokuratorskie Antoniego Wiśniewskiego bez stałego miejsca zamieszkania, Antoniego Czernińskiego i Władysława Schroedera, którzy między innymi zrabowali płaszcze i garderobę dwóm izraelitom z Warszawy, wyprowadzając ich do lasu gdańskiego, pod pozorem, że będą mogli tam rzekomo wsiąść bez biletu do pociągu.

Ciekawy proces o krzywoprzysięstwo.

W ubiegłym tygodniu odbywała się przed Wydziałem Karnym Sądu Apelacyjnego w Chojnicach ciekawa rozprawa o krzywoprzysięstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł agent ubezpieczeniowy Thiede z Tucholi, który przez Sąd Okręgowy w Chojnicach za krzywoprzysięstwo skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia oraz utratę praw honorowych przez 5 lat. Od tego wyroku wniósł oskarżony odwołanie. Oskarżony był agentem ubezpieczeniowym w Pomorskim Towarzystwie Ubezpieczeń i w tym samym charakterze zmienił w międzyczasie swoją posadę wstępując do Towarzystwa Ubezpieczeń Piast. W lutym ubiegłego roku przybył do Pawłowa celem ubezpieczenia gospodarzy od ognia. Po pewnym czasie zjawił się ponownie. Tym razem przyniósł ubezpieczonym rolnikom tylko tabliczki. Gdy się zjawił po raz trzeci zażądał od osadników już ubezpieczonych podpisy celem odbioru polisy. Po pewnym czasie nie nadeszła polisa lecz nakaz zapłaty za ubezpieczenie się od wypadków, czyli od odpowiedzialności cywilnej. Większość osadników nie zapłaciła, wobec czego nastąpiły procesy. Oskarżony Thiede na wszystkich rozprawach przysięgał że osadnicy wiedzieli iż ubezpieczają się od odpowiedzialności cywilnej. Towarzystwo Piast wszelkie procesy przegrało.

Po kilku godzinnej rozprawie sąd wydał wyrok skazujący Thiedego na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 5 lat za krzywoprzysięstwo z niedbalstwa w sprawie Piast ca Synak. Z zarzutu krzywoprzysięstwa co do innych spraw sąd oskarżonego uniewinnił. Oskarżonego bronił mec. dr. Grzeski z Chojnic.

Ukąszony przez psa.

W niedzielę ukąszony został przez psa smek pp. Rybaków. Pies skaleczył chłopcu bardzo ucho tak iż musiał wezwać lekarza.

Kino Nowości

wyświetla dziś po raz ostatni potężny film dedykowany cyrkowy w którym występują lwy lamparty tygrysy oraz mistrzowsko tresowany goryl pt. Złota pantera. Film ten to wielki dramat cyrkowy o przygodach pięknej pogromczynie serc męskich, którą jest porywająca Jaqueline Logan. Jutro w czwartek ukaże się wspaniały dramat wscho dni pt. Dziewica z Kairu. Jest to dramat ilustrujący życie Arabów w ich egzotycznych pałacach oraz piękne Paryżanki w szumnych kabaretach Montmartru. W roli głównej występuje ulubieniec kobiet Harry Liedtke z Marią Jacobini.

Ostrzeżenie.

W ostatnich dniach włamali się nieprzychylni dotychczas kasiarze do Banku Kredytowego w Brodach, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli olbrzymią ilość różnych weksli. Między skradzionymi wekslami znajdują się również weksle kilku firm chojnickich. Podając powyższe do wiadomości, ostrzega się miejscowe instytucje finansowe jakoteż osoby prywatne, aby były ostrożne w przyjmowaniu weksli i dokładnie stwierdzały ich pochodzenie.

Zgubił 10 prosiąt.

Pewien gospodarz udając się na targ do Chojnic, zgubił z wozu na szosie między Chojnicami i Kamieniem 10 prosiąt.

Powiat

Silno. (Gdy wódka w głowie szumi.) Pewien kowonec w. z Gockowa przywiózł na tutejszy dworzec większy ładunek kapusty Zładowawszy kapustę, pojechał do Ostrowitego i tam porządnie sobie „gołnął”. W drodze powrotnej przejeżdżając samochody spłoszyły mu konie. W. nie mogąc koni poskromić, wyskoczył z wozu na szosę i odniósł cięższe obrażenia. Konie zaś popędziły dalej, rozbijając wóz w drobne kawałki.

Ogorzeli. (Po sprzeczce z sąsiadem usiłował popełnić samobójstwo.) W sobotę rano doszło do sprzeczki między mistrzem rzeźnickim Krauzem i gospodarzem M. Po sprzeczce udał się Krauz do własnego mieszkanka, gdzie zadał sobie 3 ciosy nożem rzeźnickim w pierś w zamiarze samobójczym.

Czersk. (Dziewczynka się znalazła.) W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, jak donosiliśmy, od dała się z domu w niewiadomym kierunku 11-letnia Głazówna, Obecnie dziewczynka się znalazła. Zabrała się z pielgrzymką na Kalwarię wielewską i zbłądziła. Dopiero w Starej Kiszewie się zatrzymała i zwróciła o pomoc. Powiadomiono rodziców i dziecko zabrali do domu.

Kronika sportowa.

Lekka atletyka

„AZS” - Poznań — „Sokół” I i II. Bydgoszcz 64:66.

Mecz ten rozegrany w niedzielę w Bydgoszczy przy pięknej pogodzie i stosunkowo dużej ilości widzów przyniósł następujące wyniki: 100 m. pl.: 1. Balcer 17,8 (rek. okr. wyrówn.), 2. Pernak (AZS), 3. Sobolewski (S), 100 m.: 1. Piechocki (AZS) 11,3, 2. Pernak, 3. Bzdawski (S); kula: 1. R. Majtkowski (S) 11,94 m., 2. Pawlicki (S) 11,76 m., 3. Pernak 11,34 m.; 800 m.: 1. Lesicki (S) 2,03,5 (rekord okr. pom.) 2. Lasoeki (AZS), 3. Belżyński (AZS); 400 m.: 1. Piechocki 55,5, 2. Kruszona (S), 3. Eizop (S); dysk: 1. Balcer 39,31 m.; 2. R. Majtkowski 34,41 m., 3. Nowopolski 32,92 m.; 200 m.: 1. Pernak 24,4, 2. Balcer, 3. Wicherek (S); młot: 1. Więckowski (S) 33,34 m.; 2. Kiepikowski (S) 30,20 m., 3. Balcer 22,95 m.; 4 x 100 m.: 1. AZS w składzie: Pernak, Piechocki, Tabaczyński, Balcer 45,6, 2. Sokół; tyczka: po rozgrzewce: 1. St. Majtkowski (S) 3,34 m., 2. Zakrzewski (AZS) 3,34 m., 3. Skowroński 3,34 m.; próba pobicia rekordu przez Adamczaka się nie powiodła, gdyż skoczył on tylko 3,54 m.; skok w dal: 1. Balcer 6,68 m. (rek. okr.), 2. Zakrzewski 6,21 m., 3. Bzdawski 6,07 m.; 400 m. pl.: 1. Pernak 1:01,8 (rek. okr. pozn.), 2. Sagancki, 3. Tobolewski; 1500 m.: 1. Magiera (AZS) 4:48,8, 2. Waszkiewicz (S), 3. Belżyński; w wyż.: 1. Gładysz 1,64 m., 2. St. Majtkowski, 3. Agaciński (S); sztafeta olimpijska: 1. Sokół (Lesicki, Kruszona, Bzdawski i Weinberger) 3:36,4; oszczep: 1. Tomaszewski (AZS) 48,22 m., 2. Nowopolski (AZS) 42,95 m., 3. Skowroński 37,37 m.; 3,000 m.: 1. Szularecki (S) 9:58,8, 2. Magiera, 3. Chybiński (AZS).

Wyniki zawodów lekkoatletycznych Warszawianki, uswieńskich pojedynkiem Petkiewicz — Kusociński — Koscał, przyniosły nowy rekord Polski, ustanowiony na dystansie 500 mtr. przez Zuberę, w czasie 1:06. Drugi był Nowakowski, wyrównując dawny rekord 1:08:6.

Inne wyniki: 100 mtr. exaequo Szenajch i Trojanowski II po 11,2; 1500 mtr. Pruszkowski 4:18,2, 2) Nowacki 4:21,8; sztafeta 4 x 100 i szwedzka — AZS — 45,3 i 2:04,6; skok w dal Tymosławski 629, 2) Wiegomasz 628; 3) Twardowski 617; skok wwyż Meyro 170; rzut oszczepem — Szydłowski 51,13

Wyjazd naszej reprezentacji pięciarskiej do Budapesztu.

W niedzielę o godzinie 22,15 pociągiem na Katowice wyjechała nasza reprezentacja pięciarska na mistrzostwa Europy w Budapeszcie, które rozpoczynają się 4 bm. i trwać będą do 8 włącznie. Reprezentacja wyruszyła w następującym składzie (podajemy według kolejności wag): Forlański, Stępiński, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski i Stibbe) ten ostatni przyłączy się dopiero w Katowicach; jako rezerwowi pojechał Moczko. Kierownikiem ekspedycji jest prezes P. O. Z. B. p. Baranowski, towarzyszą mu pp Chmielikowski, Sadłowski, Garzena i Stamm, Nasi zawodnicy staną w Budapeszcie dziś wieczorem.

RUCH WYDAWICZY

„Szczerbiec“.

Najnowszy (14) numer żywo i interesująco redagowanego dwutygodnika narodowego „Szczerbiec“ wyszedł po konfiskacie nr. 13. Konfiskacie uległy dwa artykuły: „Jak dziś walczyć“ i „Obywatel“

Bogaty dział „Z kraju“ otwiera notatka o ostatniej misji tajnej w lesie Sumierz „Na Podlasie“ z roku 1905 napisana barwnie przez uczestnika tej wzruszającej uroczystości z przed 25 lat. Artykuł następny „Trzeci maja“ przynosi uwagi krytyczne wybitnego znawcy epoki stanisławowskiej o I. Potockim i ks. J. Czartoryskim, pośle pol

skim w Berlinie. Cięty artykuł poleczmyny pod t. „Złośliwe małpy“ wykazuje różnice między faszyzmem włoskim, a polskimi naśladowcami faszyzmu. „Wnioski z wyborów śląskich“. Życiorys gospodarzemu poświęcone są: doskonały artykuł omawiający położenie finansowe Polski pod tytułem „Niebezpieczne objawy“ i „Co to oznacza“? Dział „Z kraju“ zamykają notatki: „Nie wolno trać czasu“ i „Gdynia o zjeździe Młodych“

„Fraszki sanacyjne“ z humorem traktują przejawy współczesnego życia polskiego, a dział „Z prasy“ i „Nowe książki“ podaje ciekawy przegląd tygodników i książek.

Adres redakcji i administracji: Warszawa Lwowska 15 m. 3.

Gielda Płatów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 2. VI. 1930 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-
ustawa zarez 75 100 kg, w złotych.

Zyto	15,00—15,50
Pszonica	39,50—40,50
Jęczmień przemiatowy	20,00—21,00
Jęczmień brow.	22,00—24,00
Owies	16,50—17,50
Mak 2. 70% w work.	—267,5
Mak p. 65% w work.	60,00—64,00
Otręby żytnie	9,75—10,75
Otręby pszenne	12,50—13,50
Rzepak	—
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	30,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Słoma prasowana	9,00—10,00

Gielda bydłęca

Poznań, dnia 3. VI. 1930.

A. Woły:	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezabrzęgane	000—000
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2—3 lat	104—112
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	116—120
b) nietuczone	104—110
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	—
C. Jąłki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczone jąłki, najwyższej wartości rzeźnej	116—124
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	106—112
c) starsze wytuczone krowy i mniej do- bre młodsze krowy i jąłki	100—110
d) miernie odżywione jąłki	90—96
e) liche odżywione krowy	076—080
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	170—180
c) średnio tuczone cielęta i napředniejsze ssaki	150—160
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	134—142
e) liche ssaki	120—130
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—146
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owcy	100—120
c) miernie odżywione skopy i owce	000—000
Swinie:	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	198—204
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	192—196
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—184
e) mięsne świnię ponad 80 kg.	180—184
f) maciory i późne kastroty	168—172
Przebieg targu spokojny.	

Wesoły kącik

Nauczyciel: Powiedz mi zdanie, które nastę-
nie zamienimy na tryb rozkazujący.
— Uczeń: Koń ciągnie wóz.
Nauczyciel: Dobrze, teraz tryb rozkazujący.
Uczeń: Wio!

— Czyż nie dość długo już jesteś żaręczona
z Henrykiem?
— Zadzugo. Nie ma już ani szeląga.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Sokół — Sekcja gier sportowych. Dziś w środę o godz. 18 trening piłki nożnej na boisku w lasku miejskim.

Baczność Wojacy Chojnice. Zebranie miesięczne Tow. Pow. i Woj. odbędzie się w środę dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu zebrań. O punktualności i liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Zw. Podofic. Rezerwy „Koło Chojnice“. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 5. 6. br. wieczorem o godz. 20-tej w lokalu kol. Jażdżewskiego, Pl. Jerzego 5. Uprasza się o przybycie wszystkich kolegów.

Jedność! Zarząd.
Kasa Stefczyka Pawłowa. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca br. o godz. 2 popoł. w lokalu Kasy Stefczyka w Pawłowie. W razie nie stawienia się wszystkich członków zebranie odbędzie się o godz. 3-ciej bez względu na ilość członków. Uprasza się wyłącznie członków o konieczne przybycie.

Zarząd.

Rozkład jazdy

Ważny od 15. maja 1930.

Chojnice — Tuchola — Laskowice

Chojnice	410	850	1535	1845*	2220
Silno	429	909	1554	1904	2238
Tuchola	457	940	1624	1933	2305
Laskowice	617	1058	1737	2052	021

Laskowice — Tuchola — Chojnice

Laskowice	526	830	1205*	1513	1818
Tuchola	649	938	1326	1626	1934
Silno	717	1006	1354	1652	2001
Chojnice	736	1025	1415	1711	2020

* motorówka.

Chojnice - Czernik - Czarnawoda - Starogard - Tczew

Chojnice	129	—	600	748	1035	1420	1435	1718	2025
Czernik	—	540	641	820	1111	—	1525	1755	2102
Czarnawoda	—	—	601	657	—	1127	—	1541	1811
Starogard	—	—	—	747	906	1215	—	—	1858
Tczew	249	—	815	931	1243	1540	—	—	1926
	P†			T		P†			

Tczew - Starogard - Czarnawoda - Czernik - Chojnice

Tczew	2314	124	—	705	945	1248	1440	—	1957
Starogard	2347	158	—	745	1023	—	1521	—	2035
Czarnawoda	—	—	610	834	1109	—	1609	1626	2121
Czernik	—	247	640	853	1128	—	1626	1646	2138
Chojnice	055	320	725	932	1207	1425	1704	—	2215
	P	T				P†			

† tylko dla podróżujących do Niemiec.

P pociągi pospieszne. T pociągi transytowe z III. klasą dla Polski.

Chojnice — Nakło

Chojnice	425	745	1225*	1505	1722
Kamień	502	818	1300	1541	1758
Sępólno	517	833	1318	1555	1812
Więcbork	554	903	1348	1637	1845
Mrocza	641	949	1434	1725	1938
Nakło	702	1009	1455	1747	2000

Nakło — Chojnice

Nakło	425	747*	1130	1516	1910
Mrocza	453	815	1155	1542	1936
Więcbork	550	904	1247	1710	2033
Sępólno	623	933	1317	1740	2108
Kamień	639	948	1332	1800	2123
Chojnice	722	1030	1411	1840	2204

* motorówka.

Chojnice — Kościerzyna — Kartuzy

Chojnice	510	1429	1725
Brusy	554	1515	1808
Dziemiany	626	1544	1837
Lipusz	651	1608	1901
Kościerzyna	730	1644	1937
Kartuzy	845	1822	2105

Kartuzy — Kościerzyna — Chojnice

Kartuzy	345	1117	—
Kościerzyna	526	1244	1737
Lipusz	603	1320	1814
Dziemiany	627	1342	1840
Brusy	656	1411	1908
Chojnice	739	1455	1952

Chojnice Firchau

Przyj. Chojnice	121P	720P	1007	1412P	1700	2125
Odj. Chojnice	110P	416P	800	1240	1433P	1918

Ogłoszenie

W sprawie postępowania układowego firmy Zakłady Przemysłu Drzewnego Jadwiga Szpręga w Czerniku, zawiadamiam wszystkich wierzycieli, że lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona będzie w Sądzie Powiatowym w Czerniku pokój 16 od dnia 5 czerwca do 14 czerwca 1930 r. Skargi wniesić należy do Sądu Powiatowego w Czerniku z powołaniem się na D. 31 p/30. 1316

Nadzorca Sądowy
(—) Konitzer

Sprzedam zaraz

50 mórg ornej ziemi nad koleją w Brusach

10 mórg łąki w Czarnieżu p. Chojnice

Marta Brzoskowska
Brusy. 1296

Mieszkanie

1 pokojowe (z maszyną westfal.) zaraz do wynajęcia.

Szosa Gdańska 85.

Ogłaszajcie
w poczytnym piśmie naszym!

Dnia 6. czerwca b. r. o godz. 8 rano w rzeźni w tanej jatce odbędzie się sprzedaż mięsa 1318

wołowego


50 gr. funt

Dobrze utrzymany
rower chłopięcy

do sprzedania. 1317
Borris,
Rynek 18.

Zginął pies

mały, brązowy wabi się „Skierka“. Ktoby wiedział o miejscu pobytu psa uprasza się donieść za wynagrodzeniem w salonie fryzjerskim. 1269
Człuchowska 2.



Dnia 3. czerwca br. o godz. 17 podobało się Panu Bogu zabrać do grona swych aniołków po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, naszego najukochańszego synka i braciszka

Zygusia

w 6-tej wiosnie życia.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni

Michałstwo Skoczyński z córeczką.

Chojnice, dnia 4. czerwca 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. 6. o godz. 18-tej w Ogorzelinach.

LOS Y

do II. klasy 21. Loterii Państwowej

nadeszły! Ostatni termin odnowienia 9. czerwca br. Ciągnięcie 14. i 16. czerwca br.

Kolektura Loterii Państw. A. Kunowskiego w Chojnicach

1288 ul. Dworcowa 17. Tel. 247.

Prakt. zeszyty

wydawnictwa Bluszcz

Zimne przekąski,
Zimne leguminy,
Pieczywo domowe,
Wyrób serów,
Potrawy z ryb,
Zimne napoje,
Przystawki gorące,
Jarzyny na zimę,
Sałaty i sałatki,
Konfitury, kompoty
i inne konserwy owocowe,
Potrawy i konserwy z grzybów,
Co trzeba wiedzieć o grzybach,
Mój ogródek, trawniki, inspekta, warzywa,
Pranie, prasowanie,

O przyjęciach i stole jadalnym,
Umiejętność zachowania się w domu i w świecie,
Jak zdobyć i zachować piękność i zdrowie,
Zwierzyna, Zioła lekarskie.
Domowy warsztat zabawek.

Rsięgarnia Dzien. Pom.

Ekspedycja samochodom

i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7. Tel. 6.

Licytacja przymusowa
W czwartek, dnia 5 czerwca br. o godz. 18. sprzedam w **Konarzynie** przed sołectwem najwięcej dającym za gotówkę:
1 szafę ogniotrwałą
2 kanapy
Szeleziński
komornik sądowy 1324

Przetarg przymusowy
Dnia 6. czerwca r. b. o godz. 11-tej sprzedam w Sławęcinie najwięcej dającym za gotówkę:
1 duże lustro stojące
1 bufet (orzzechowy)
Zbiórka licytantów przed sołectwem.
W. Kowalski
komornik sądowy Chojnice. 1312

Przetarg przymusowy
Dnia 6. czerwca b. r. o godz. 11 sprzedam w Sławęcinie najwięcej dającym za gotówkę:
1 wyrówkę
1 maszynę do pisania.
Zbiórka licytantów przed sołectwem,
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 1314

Przetarg przymusowy
W piątek 6. b. m. o godz. 7.30 rano sprzedam w Lubni na sołectwie
1 biurko
1 kanapę
1 leżankę
1 bryczkę
Winkowski
komornik sądowy 1322

Przetarg przymusowy
W piątek 6. bm. o godz. 12 w poł. sprzedam w Brusach
1 rower
1 bufet
2 lustra
1 szafę do bielizny
1 biurko
1 leżankę
19 krzeseł restauracyjn.
5 regałów do składu
8 stołów
2 stoły do sklepu
2 aparaty do piwa
1 żelazny piec
3 szafki szklane.
Zbiórka licytantów o godz. 11 w lokalu p. Januszewskiego.
Winkowski
komornik sądowy. 1323

Przetarg przymusowy
W środę 11. 6. b. r. o godz. 11-tej sprzedam w lokalu p. Jażdżewskiego Pl. Jerzego 5 najwięcej dającym za gotówkę
1 bufet
Sikora
Kom. miejski. 1321

Wóz roboczy
w dobrym stanie na sprzedaż. 1319

Szosa Gdańska 15a
Pokój
z kuchnią
zaraz do wynajęcia. Czynnosc za rok zgóry. Gdzie wskaże eksp. D. Pom. 1315